Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

26. posiedzenie 6. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 3. Stycznia 1889.

Treść: Przemowa zagajająca JE. Marszałka. — Mowa JE. Namiestnika hr. Badeniego. — Oddanie czci śp. Kaz. Grocholskiemu i Stef. Kaczale. — Przemowa p. Golejewskiego o śp. Grocholskim. — Zawiadomienie o zatwierdzeniu uchwał sejmowych. Odpowiedź JE. Namiestnika na interpelacye pp. Kozłowskiego (w sprawie należytości skarbowej gm. Białoskórki), Wasilewskiego (w sprawie importu zboża w snopach z za Kordonu), Struszkiewicza (w sprawie kart przeznaczenia dla landwerzystów w niewłaściwym języku), Goldmanna (w sprawie konfiskat Dz. Polskiego), Reya i Wasilewskiego (w sprawie kontyngentu spirytusowego), Weigla (w sprawie sądów powiatowych w Jaworznie, Zakliczynie, Zatorze i Muszynie) i Weigla (w przedmiocie wprowadzenia w życie fundacyi Aleksandra Brześciańskiego). Urlopy pp. Siemiginowskiego, Michałowskiego, Bilińskiego, Wład. ks. Sapiehy, Szczęsnego hr. Koziebrodzkiego, Czartoryskiego, Ad. ks. Sapiehy, Majera i Czesława Łozińskiego. — Spis petycyj. — Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej oraz Wielkiego Księstwa Krakowskiego za r. 1887. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi członków gminy miasta Stryja, względem usunięcia tymczasowego zarządu gminy miasta Stryja. — Sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisyi z petycyi gminy miasta Buczacza, o przyzwolenie na pobór przez 10 lat opłaty od psów — i uchwalenie ustawy. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym funduszu szkolnym emerytalnym. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przeistoczenia 6-cio klasowej szkoły żeńskiej w Kołomyi na 8-klasową szkołę wydziałową. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie reorganizacyi szkoły wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wniesionej w r. 1887. petycyi nauczycieli szkół ludowych w Rzeszowie o podwyższenie płac. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem na odpisanie gminie miasta Gródka zaległych prestacyj na płace nauczycieli tamtejszych szkół ludowych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie wydania jednolitej ustawy łowieckiej dla Kró-

lestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i udzielenia w tym przedmiocie oświadczenia c. k. Rządowi. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowgo o petycyach gmin Podkamień i Niemiacze w sprawie przeniesienia tych miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Założcach do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Brodach. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem o przeniesienie gmin i obszarów dworskich: Domażyr, Zielów i Żorniska z okręgu Reprezentacyi powiat. we Lwowie do okręgu takiejże Reprezentacyi w Gródku. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem udzielenia opinii c. k. Rządowi w przedmiocie przeniesienia miejscowości Brzeźnica, Nowedwory i Marcyporęba z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kalwaryi do okręgu c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach. — Porządek dzienny 27. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 12. min. 37.

Przewodniczący: JE. Jan hr. Tarnowski, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE Kazimierz hr. Badeni, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Adam Jędrzejowicz.

Obecnych posłów: 78.

JE. hr. Marszałek. Wysoki Sejmie! Jego Ces. Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym patentem z 15. zm. zwołać odroczony galicyjski Sejm krajowy na dzień 3. Stycznia 1889 do ponownego objęcia obrad. Otwieram przeto dzisiejsze posiedzenie.

Wysoki Sejmie!

Na wstępie zaraz muszę udzielić Wysokiej Izbie wiadomości radośnej tyczącej się Najwyższego i Najmiłościwiej nam panującego Cesarskiego Domu. (Izba powstaje). Kraj nasz bierze zawsze żywy bardzo udział we wszystkiem, co obchodzi panującą Rodzinę.

Dzieli on szczerze Jej radości i smutki, a najsilniejszy oddźwięk znajdują w sercach naszych te uczucia, jakiemi przejęte jest ojcowskie serce Najjaśniejszego Pana.

To też z najżywszą radością przyjętą została w całym naszym kraju wiadomość, że Córka Najmiłościwszego Monarchy, Jej Cesarska Wysokość Arcyksiężniczka Marya Walerya ma wkrótce wstąpić w związki małżeńskie z Jego Cesarską Wysokością Arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem.

Zebrana dziś na dalszy ciąg sessyi sejmowej Reprezentacya kraju szczęśliwą się czuje, że nastręcza się jej tak radośna sposobność objawienia swoich uczuć i złożenia u stóp Tronu najgorętszych życzeń narzeczonej Parze. Wysoka Izba raczy upoważnić mnie do przesłania wyrazu swych uczuć we właściwej drodze, zechce również uczucia te objawić teraz, wnosząc jak zawsze wraz ze mną trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana. Jego Cesarska-królewska Mość Cesarz Franciszek Józef niech żyje! (Izba powtarza ten okrzyk trzykrotnie).

JE. p. Namiestnik ma głos.

JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni. Stojąc z łaski Najjaśniejszego Pana jako Namiestnik tego kraju po raz pierwszy przed Wysoką Izbą, mam sobie za obowiązek przedstawić w kilku rysach, jak moje stanowisko pojmuję i jak w kraju rządzić zamierzam. Poczuwam się do tego obowiązku po pierwsze dlatego, ponieważ Wysoka Izba ma prawo spodziewać się odemnie tych wyjaśnień i nie chcę, aby ktokolwiek w tej Wysokiej Izbie miał pod tym względem na chwilę wątpliwości. Jeżeli prawo to nie jest statutem krajowym Sejmowi wyraźnie zawarowane, to przecież jest ono oparte na sile moralnej, na sile, która w równej mierze nakazuje tak Rządowi jak i krajowi wpływ i znaczenie Sejmu krajowego w granicach konstytucyi utrwalać i podnosić. (Oklaski).

Poczuwam się dalej do tego obowiązku, gdyż znajduję, iż tylko tutaj i z tego miejsca wolno mi przemawiać do całego kraju. W końcu wywiązuję się z tego obowiązku i dlatego, że w spełnieniu moich zamiarów pragnę się oprzeć o powagę Wysokiej Izby, chcę działać zgodnie z większością Sejmu i liczę na poparcie i pomoc Waszą — Szanowni Panowie.

Proszę na razie tylko o szczerą życzliwość, a mam nadzieję, że na tej drodze dojdziemy niebawem do wzajemnego zaufania.

Przedewszystkiem pragnąłbym ująć w porozumieniu z Excelencyą Marszałkiem i Wydziałem krajowym inicyatywę ustawodawczą w pewien system, któryby polegał na tem, by kwestye mniej ważne i mniej piekące ustępy-

wały miejsca ważniejszym i naglejszym; dalej by między równie ważnemi pamiętać w pierwszym rzędzie o uchwaleniu tych ustaw, bez których inne nawet należycie w życie wprowadzone być nie mogą.

Inicyatywą prawodawczą pragnę się z Wydziałem krajowym podzielić, to jest, nie przestając nigdy działać w porozumieniu, zamierzam za przyzwoleniem Władz centralnych niektóre sprawy wnosić jako przedłożenia rządowe, tak jak to wskazuje §. 17. statutu krajowego, inne zaś wnosiłby Wydział krajowy. Daleki jestem od chęci tamowania inicyatywy poselskiej, ale znajduję, że każda ustawa nowa musi polegać na rzeczywistej w kraju odczutej potrzebie i nie przypuszczam, by Namiestnik i Wydział krajowy tak dalece tych potrzeb nierozumieli, iżby mieli milczeniem przechodzić nad niemi do porządku dziennego. Gdyby jednak pomimo tego wypadki takie zapoznania z naszej strony zajść miały, rzucona myśl wystarczy, byle była zdrowa i praktyczna.

Powtarzam, iż, co powiedziałem, tyczy się tylko ustaw, przed których dorywczem układaniem, wnoszeniem i uchwalaniem przestrzegam.

Ustawa każda musi być dokładnie obmyślana, do stosunków naszych zastosowana, ułożona w sposób, by nie kolidowała z ustawami państwowemi i nie przekraczała naszych atrybucyi; to wszystko wymaga gruntownego zastanowienia się i dobrej kodyfikacyi. Mniemam, iż łatwiej dojdziemy do tego rezultatu, jeżeli z Excelencyą Marszałkiem i Wydziałem krajowym postanowimy z roku na rok, jakie ustawy wnieść zamierzamy, pracą się podzielimy i myśląc kilka miesięcy naprzód o tej pracy, a nie odkładając wszystkiego do ostatniej chwili, co mimowolnie dziać się musi, tam gdzie brak systemu, przychodzić będziemy z projektami do ustaw nietylko dojrzałymi pod względem treści, ale udatnymi także pod względem formy. Mojem usilnem staraniem będzie módz zawsze jasno stanowisko Rządu wobec każdego projektu z góry zaznaczać i ilekroć Wysoka Izba słuszność mych uwag uznać raczy, nie narażać Wysokiej Izby na odmowy Najwyższej sankcyi. Na polu szkolnictwa pragnę otaczać nasze Uniwersytety opieką i życzliwością, której potrzebują i na którą zasługują.

Pod względem szkolnictwa ludowego chcę jako prezes Rady szkolnej krajowej wykonywać ściśle uchwały Wysokiej Izby, trzymać się kierunku przez Sejm wskazywanego i za pomocą ścisłego nadzoru doprowadzić nasze szkoły ludowe tam, gdzie je wszyscy widzieć pragniemy. (Brawo).

Szczególną moją baczność zamierzam zwrócić na szkoły średnie. Tam, wyznaję to otwarcie, pozostaje jeszcze bardzo wiele we wszystkich kierunkach do zrobienia. Nie chcę już mówić o poziomie nauki, nie chcę mówić na razie o kwestyi języka niemieckiego, tak słusznie i tak pięknie przed dwoma laty w tej Izbie poruszonej, a według mego zdania może nieco zbyt pobieżnie i nie dostatecznie na podstawie odpowiedzi Rady szkolnej załatwionej. Muszę jednak już dziś podnieść, że o wychowaniu młodzieży naszej w szkołach średnich, o wychowaniu w właściwem tego słowa znaczeniu bardziej po ojcowsku myśleć należy, (brawo) i że przez stosowniejsze pomieszczenie, stosunki zdrowotne naszych średnich zakładów naukowych stanowczo podnieść i stopniowo polepszyć wypada.

Staraniem mojem będzie, by administracya była sprawiedliwą, bezstronną, sprężystą, uczciwą i zapobiegliwą. (Brawo).

Dobra administracya, według mego zdania polega w pierwszym rzędzie na dokładnem, sumiennem i bezustannem strzeżeniu i przeprowadzeniu drobnych spraw, z których każda chociażby sama dla siebie wydawała się niepozorną, to zawsze wspólnie z innemi tworzy całość. Suma tych drobnych spraw dobrze pojętych i sumiennie i w należytym czasie przeprowadzonych składa się na dobrą administracyę.

Muszę tu podnieść zasługi Szanownego mego poprzednika niemniej i męża, który nasz kraj już opuścił, powołany przez Najjaśniejszego Pana na inne stanowisko. Oni to obaj wspólnymi siłami umieli ludzi wyszukać i kształcić w nich ducha przywiązania do kraju. Niech mi będzie wolno złożyć przed Wysoką Izbą to świadectwo.

Jeżeli mówiłem, że administracya dobra zawisłą jest od wszystkich najdrobniejszych kółek i kółeczek, które należycie i bez tarcia funkcyonować muszą, nie mogę też przemilczeć jednej trudności, którą zwalczyć na razie naj-

cięźej, bo pochodzi z niedostatków naszego ustroju administracyjnego u dolu. Jeżeli z jednej strony braki te czuję i usunięcia ich szczerze pragnę, muszę z drugiej strony zaznaczyć, iż nie chcąc schodzić na manowce, jąć się tej reformy można tylko z wielkim spokojem i mając czas dłuższy przed sobą.

Między sprawami ekonomicznemi, którym wszelkich starań i środków jakiemi rozporządzam, poświęcić nie omieszkam, góruje w tej chwili dla swéj aktualności i doniosłości sprawa propinacyjna, przekazana przez Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu celem opracowania nowego projektu. Co do tego projektu, będę mógł, mam nadzieję, udzielić Wys. Sejmowi wkrótce bliższych wyjaśnień

Wys. Sejm w światłej rozwadze swej i pieczołowitości o interesie kraju, zdoła niewątpię przed upływem tej ostatniej sesyi rozwiązać tę kwestyę ze słusznem uwzględnieniem wszystkich w grę wchodzących interesów, a bez narażenia kraju na jakiekolwiek niekorzystne następstwa.

Stosunek mój z władzami autonomicznemi będzie pełen dobrej woli i życzliwości. Odpowiadam za siebie i za podwładne mi organa, które duchem i usposobieniem swego przełożonego przejęte z pewnością będą. Wysoką Izbę zaś zadowolnię, jeżeli tu znowu powiem, że sobie za przykład w tej mierze stawiam mego Szanownego poprzednika.

Z Ekscelencyą Marszałkiem wiążą mnie przyjaźne stosunki i zawsze w życiu naszem dotąd zgodność zapatrywań. O ten sam stosunek i na przyszłość śmiem prosić dostojnego Pana Marszałka, a sądzę, że na życzliwe poparcie i pomoc Wydziału krajowego także liczyć mogę.

Wszystko, co dotąd powiedziałem odnosi się do kraju całego i nie miałbym powodu zwracać się do Szanownych Panów Posłów ruskiej narodowości, gdyby nie okoliczność, iż stało się to zwyczajem i że odstąpienie moje od tego zwyczaju mogłoby być fałszywie tłumaczonem.

Otóż przypominam, iż z woli Najjaśniejszego Pana prawa są te same dla wszystkich niemniej i obowiązki. Jak długo mnie Panowie na stanowisku Namiestnika widzieć będziecie praw tych i obowiązków sumiennie przestrzegać będę. Starać się będę o zaspokojenie potrzeb rzeczywistych, mających swe uprawnienie w teraźniejszości i zawsze stojąc na gruncie konstytucyi obowiązującej wszystkich obywateli państwa. Oto jest moje stanowisko. Scisła bezstronność i sprawiedliwość moim obowiązkim. Że na stanowisku Namiestnika popierać będę zawsze Rząd Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości, na to złożyłem przysięgę i dotrzymam jej.

Kończę z zapewnieniem, że dołożę całej mej woli, energii i pracy, by módz w przyszłości roztaczać przed Panami nie programy, lecz fakta, nietylko myśli, lecz dokonane czyny. (Liczne brawa i oklaski).

JE hr. Marszałek. Zanim przystąpimy do porządku dziennego, muszę jeszcze spełnić smutny obowiązek i podać do wiadomości Wys. Izby świeżą, nader ciężką i bolesną stratę, jaką w ciągu tej przerwy poniósł Sejm a z nim kraj nasz i całe społeczeństwo. (Izba powstaje).

Na ostatniem jeszcze posiedzeniu Wysokiej Izby widzieliśmy w naszem gronie ś. p. Kazimierza Grocholskiego, żegnaliśmy go wszyscy ze wzruszeniem, zaniepokojeni stanem jego zdrowia, nie przypuszczając wszakże, żeby niebezpieczeństwo miało być tak bliskie

On zaś słowo pożegnania miał wciąż na ustach, jakby przeczuwał, że pożegnanie to ostatnie z tym Sejmem, w którym przez lat tyle tak wybitne zajmował stanowisko i tyle położył zasług.

Przed dwoma tygodniami we wsi rodzinnej Rożyskach złożyliśmy zwłoki jego do grobu.

Nietylko okolica ale kraj cały przez swoich przedstawicieli wziął udział w tej żałobnej uroczystości. Obok rodziny i grona przyjaciół, wśród tłumnie zebranego ludu było w orszaku pogrzebowym wielu przybyłych z najodleglejszych stron kraju, dla oddania ostatniej posługi temu, którego kraj za swego przewodnika uważał.

Liczne objawy żalu i czci nadchodzące nietylko z kraju, ale daleko z poza jego granic, świadczyły wymownie, jak ś. p. Kazimierz Grocholski był powszechnie ceniony i szanowany.

O zasługach jego mówić w tej Wysokiej Izbie niełatwo, bo trzeba by przejść całą niemal historyę naszego Sejmu od początku jego istnienia, wyliczać ich też nie ma potrzeby, są one zbyt świeże w naszej pamięci.

Wystarczy stwierdzić tu, że obecne położenie polityczne naszego kraju w znacznej czę-

ści jemu zawdzięczamy a poważne w Radzie Państwa stanowisko naszej delegacyi, jej wpływ i znaczenie są przeważnie jego dziełem i jego zasługą.

To też jak za życia mieliśmy wszyscy dla jego osoby i charakteru cześć i szacunek, tak teraz łączy nas wspólne wszystkim uczucie szczerego i głębokiego żalu po jego stracie.

Wysoka Izba oddała już przez powstanie cześć jego pamięci. Wnoszę też by wyraz tych uczuć zapisany został w protokole dzisiejszego posiedzenia.

Zechce także Wysoka Izba wyrazić żal swój z powodu śmierci posła ks. Kaczały.

Pomiędzy nim a większością tej Izby zachodziły różnice nietylko przekonań, ale co ważniejsza uczuć; słuszność jednak nakazuje stwierdzić, że w kole swoich przyjaciół politycznych zajmował stanowisko wybitne i umiał uzyskać ich uznanie.

W każdym razie pięknie też charakteryzuje człowieka sposób, w jaki rozporządził zebranym skrzętnie groszem, znaczną bowiem część pozostawionego majątku przeznaczył rozporządzeniem ostatniej woli na cele dobroczynności i oświaty.

W obec śmierci słuszne jest uciszyć wszystkie inne wspomnienia a wyrazić tylko żal po człowieku, który w tej Izbie przez lat przeszło 20 był naszym kolegą.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Chciałem wspomnieć jeszcze kilka słów o ś. p. Kazimierzu Grocholskim. Był on potęgą nietylko w kraju, ale i poza krajem; zdania jego i słowa cenili nietylko przyjaciele polityczni, ale także członkowie innych stronnictw szanowali głos jego. A do takiéj powagi doszedł on tém, że całe życie szedł prostą drogą i żył prawdą.

Prostą drogą zaszedł do Sejmu w kapocie szlacheckiéj i w téj saméj kapocie zasiadł na ławie ministeryalnej. Idąc zawsze prostą drogą zaskarbił sobie u Najjaśniejszego Pana łaskę i życzliwość, u Rządu zaufanie a u nas miłość.

Historya czasów rycerskich przekazała nam wzór męża w Zawiszy Czarnym, od którego poszło przysłowie, że można było polegać jak na Zawiszy; to samo można było powiedzieć o Grocholskim, że na nim jak na Zawiszy polegać było można. Był to człowiek charakteru czystego i bez skazy. Jak życie jego było spokojnem bez burz, taką też zesłał nań Pan Bóg śmierć. Zmarł w Abbazii, siedząc na krześle i paląc cygaro; cygaro z ust wypadło i on spokojnie zszedł z tego świata.

JE. hr. Namiestnik. Proszę o głos.

JE, hr. Marszałek. JE. p. Namiestnik ma głos.

JE. hr. Namiestnik. Przedewszystkiem pozwalam sobie przedstawić Wysokiej Izbie c. k. radcę Namiestnictwa p. Łozińskiego jako komisarza rządowego, którego pozwalam sobie polecić łaskawej życzliwości Wysokiej Izby.

Następnie pozwalam sobie podać do wiadomości Wysokiej Izby, że uchwały powzięte przez Wysoki Sejm w 1. okresie bieżącej sesyi zostały już bądź to przez Namiestnictwo załatwione, bądź o ile sprawy wymagały wyższego lub najwyższego zatwierdzenia, przedłożone właściwym Ministerstwom. W miarę jak zapadają decyzye w téj mierze otrzymał już Wydział krajowy odnośne komunikaty, a dziś na podstawie telegramu p. Ministra oświecenia z przyjemnością oznajmić mogę Wysokiej Izbie, że uchwalony w pierwszym okresie bieżącej sesyi projekt ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego otrzymał Najwyższą Sankcyę.

Przy tej sposobności pozwolę sobie odpowiedzieć na niektóre interpelacye: (Brawo)

Na posiedzeniu Wys. Sejmu z d. 27. Września 1888. poseł Korytowski i tow. wnieśli interpelacyę do komisarza rządowego w sprawie wymierzenia należytości skarbowej gminie Białoskórka pow. Tarnopolskiego od aktu prawnego co do świadczeń tej gminy na rzecz szkoły miejscowej.

Na interpelacyę tę mam zaszczyt odpowiedzieć: że Wys. c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z 19. Października 1888. L. 35.381 zezwoliło na całkowite odpisanie odnośnej należytości, o czem gmina Białoskórka rezolucyą władzy skarbowej, doręczoną pod dniem 30. Października 1888. uwiadomioną została. Zarazem uznało Wys. c. k. Ministerstwo skarbu, że podobne akta żadnej należytości nie podlegają i zezwoliło, aby wydane zostało pouczenie w tym kierunku dla podwładnych władz i urzędów skarbowych.

Na posiedzeniu Wys Sejmu z dnia 3. Października 1888 poseł Wasilewski i towarzysze wnieśli interpelacyę do komisarza rządowego

w sprawie rzekomo nieprawnego przewozu zboża rosyjskiego w snopach przez granicę państwa w powiatach Kamioneckim, Sokalskim i Brodzkim, bez opłacania należytości cłowej. Na interpelacyę powyższą mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje: Według poz. 36. taryfy cłowej zaprowadzonej ustawą z d. 25. Maja 1882. Dz. u. p. Nr. 47. zboże w snopach przewożone wolne jest od opłaty cłowej, a w obec tego zawarte w interpelacyi przypuszczenie, jakoby uwolnienie tego zboża od cła zarządzone zostało w drodze administracyjnej przez krajową władzę skarbową, pozbawione jest podstawy. W sprawie przewozu zboża w snopach decyzya krajowej wła dzy skarbowej odnosić się może tylko do kwestyi, czy interesentom dozwolony być ma przewóz tego zboża nietylko drogą cłową, lecz także drogami ubocznemi, żadną miarą zaś do unormowanej już ustawą kwestyi uwolnienia transportów od opłaty cłowej. Pozwolenie do sprowadzania wolnego od cła zboża drogami ubocznemi udzielone zostało w latach 1887 i 1888 Herszkowi Charakowi i Salamonowi Leinsiederowi ze Stojanowa, oraz Seligowi Reisfeldowi z Brodów. Także i w latach dawniejszych udzielane były zezwolenia tego rodzaju, co jednak jak wykazały dochodzenia zarządzone przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu, nie spowodowało nigdzie tak znacznego wzrostu przywozu zboża rosyjskiego w snopach, żeby na tem tutejszokrajowy handel zbożem, względnie ceny zboża tutejszo-krajowego ucierpieć miały; że dalej zboże rosyjskie w snopach sprowadzane jest tylko przez tych gospodarzy wsi pogranicznych, którzy także za kordonem grunta posiadają i uprawiają. Zezwolenie na wyjątkowe uwolnienie zboża od cła przywozowego w myśl artykułu XI. ustawy z 25. maja 1882., na który powołali się interpelanci, już od kilku lat wcale nie zostało udzielone.

Na posiedzeniu Wys. Sejmu z dnia 3. października 1888. poseł Struszkiewicz i towarzysze wnieśli do komisarza rządowego interpelacyę w sprawie rzekomo nielegalnego wystawiania kart przeznaczenia dla obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu w języku niemieckim i ruskim z pominięciem polskiego.

Na powyższą interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje: Czynności należące wedle ministeryalnego rozporządzenia z d. 19. Stycznia 1887. Dz. p. p. Nr. 5 do powiatowych Komend pospolitego ruszenia spełniają oddziały ewidencyi obrony krajowej, które podlegają w zupełności Komendom obrony krajowej. Ustawa z d. 24. Maja 1883. Dz. pp. Nr. 87 organizująca obronę krajową stanowi w §. 11., że język urzędowy Komend obrony krajowej jest ten sam, co armii stałej t. j. język niemiecki.

Gdy więc rozporządzenie ministeryalne z d. 5. Czerwca 1869. do Komend obrony krajowej nie ma zastosowania, przeto karty przeznaczenia dla obowiązanych do pospolitego ruszenia muszą być wystawione w języku niemieckim i tylko dla dogodności stron zarządzono, aby te karty zawierały także tłumaczenie tekstu autentycznego na język polski względnie ruski. Co do samego faktu, który Szanowni interpelanci specyalnie podnieśli, Prezydyum c. k. Namiestnictwa odniosło się do c. k. Komendy obrony krajowej.

Na posiedzeniu Wys. Sejmu z d. 15. i 16. Października 1888. p. Goldman i tow. wnieśli dwie interpelacye do komisarza rządowego w sprawie rzekomo nielegalnie dokonanej konfiskaty N. N. 287 i 288 czasopisma politycznego „Dziennik Polski".

Na interpelacye te mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

1. W dniu 15. Października 1888. skonfiskowała c. k. Prokuratorya Państwa Nr. 287 czasopisma „Dziennik Polski" (wydanie poranne) za artykuł pod napisem „Zgromadzenie wyborców miasta Lwowa" dla znamion zbrodni z §. 65 lit. a, u. k. i występku z §. 300. u. k. z powodu zawartego w tymże artykule w celach agitacyjnych twierdzenia, iż Rząd obecny nie spełnił przyjętych na siebie obowiązków, że ukraca autonomią, że na każdym kroku trzyma się zasady „divide et impera" która umożliwia mu najsłuszniejsze żądania kraju rzucać do kosza, że policya i sfery rządowe wyzyskują każdą sposobność, ażeby steroryzować wyborców i zmusić ich do głosowania wbrew przekonaniu za kandydatem rządowym i tp. — Rzeczona konfiskata została uchwałą tutejszego c. k. Trybunału prasowego z dnia 16. Października 1888. L. 18.855 zatwierdzoną.

Z powodu wniesionego przez Redakcyę rzeczonego czasopisma sprzeciwienia, odbyła się w dniu 26. Listopada 1888. w c. k. Sądzie krajowym karnym rozprawa oppozycyjna w myśl §. 493 p. k. po przeprowadzeniu której wyrokiem

z dnia 26. Listopada 1888. L. 18.855 sprzeciwienia nieuwzględniono a konfiskatę ponownie zatwierdzono.

2. W dniu 15. października 1888. zamieścił „Dziennik Polski" w wydaniu wieczornem Nr. 288 tenor interpelacyi, wniesionej tegoż dnia na posiedzeniu Sejmu krajowego z powodu powyższej konfiskaty, zawierający powtórzenie całego artykułu pod napisem „Zgromadzenie wyborców miasta Lwowa" jakkolwiek Redakcya „Dziennika Polskiego" zaraz w dniu 15. Października b. r. o zabraniu numeru 287 uwiadomioną została. — Skutkiem tej reprodukcyi zastosowując §. 24 ustawy prasowej, zarządził c. k. Prokurator Państwa konfiskatę nakładu Dziennika Polskiego Nr. 288, a odnośny wniosek z d. 16. Października 1888. L. 10.418 został uchwałą tutejszego c. k. Trybunału prasowego z d. 17. Października 1888. do L. 18.934 w ten sposób załatwiony, iż konfiskatę Nr. 288 Dziennika Polskiego, zawierającego wbrew przepisowi §. 24 ustawy prasowej reprodukcyę skonfiskowanego artykułu „Zgromadzenie wyborców miasta Lwowa" zatwierdzono.

W skutek sprzeciwienia się Redakcyi od tej uchwały, odbyła się w dniu 26. Listopada 1888. rozprawa oppozycyjna, po przeprowadzeniu której c. k. Sąd krajowy karny orzeczeniem z d. tegoż do L. 18934 sprzeciwienie uwzględnił.

Przeciw temu orzeczeniu zgłosił c. k. Prokurator Państwa zażalenie do c. k. wyż. Sądu krajowego, wychodząc z zasady, że przepis §. 24 ustawy prasowej, zabraniający świadomej reprodukcyi raz już skonfiskowanego pisma, jako przepis prasowo policyjny, w razie przekroczenia tego zakazu z całą surowością i bezwzględnie zastosowany być winien; czemu wcale nie stoi na przeszkodzie przepis §. 28 ust. 4 ustawy prasowej, odnoszący się wyłącznie do bezkarności czynów popełnionych treścią druku.

Orzeczenie c. k. wyższego Sądu krajowego w tej sprawie jeszcze nie nastąpiło.

Na posiedzeniach Wys. Sejmu z d. 16. Października i 19. Października z. r. p. hr. Rey i tow. wnieśli dwie interpelacye do komisarza rządowego w sprawie rzekomo nieprawidłowego wymiaru kontyngentu dla gorzelń rolniczych.

Na interpelacye te mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Oznaczenie miary udziałów gorzelń rolniczych i nierolniczych w kontyngencie dokonuje się jednolicie i jedynie według ustawy kontyngentowej. Ukrócenie kontyngentu prawnie na pojedyncze gorzelnie przypadającego w drodze administracyjnej jest zatem bezwarunkowo wykluczone. Dotychczasowy rozdział jest tylko prowizoryczny i podjęty został w tym celu, aby gorzelnie zaraz przy wejściu w życie nowej ustawy o podatku wódczanym korzystać mogły z udziału w kontyngencie. Natomiast rozdział stanowczy dotąd nie mógł nastąpić, gdyż przedtem prawomocnie dokonane być musi oznaczenie miary udziałów. Było to dotąd niemożliwem z powodu, że takie oznaczenie nastąpić może dopiero po rozstrzygnięciu wszystkich rekursów w tej mierze wniesionych, względnie po upływie terminu do wnoszenia rekursów oznaczonego; że dalej uwzględnione być muszą nie tylko gorzelnie, które już istniały, lecz także gorzelnie nowo założone, a w tej mierze wszystkie czynności urzędowe nie zostały jeszcze ostatecznie przeprowadzone.

Rząd dąży do jak najrychlejszego stanowczego rozdzielenia kontyngentu, co jedynie i wyłącznie według ustawy dokonane zostanie. Przy stanowczem rozdzieleniu kontyngentu przypadnie na gorzelnie rolnicze, ile przewidzieć można, wyższy od prowizorycznego wymiar kontyngentu.

Na posiedzeniu Wys. Sejmu z d. 17. Października z. r. poseł Wasilewski i tow. wnieśli interpelacyę do komisarza rządowego z zapytaniem, czy wiadomo mu, że c. k. władze skarbowe niezgodnie z ustawą z 20. Czerwca 1888. dz p. p. Nr. 95 odmawiają dzierżawcom gorzelń udziału w kontyngencie, jeżeli on przyznany został właścicieiowi gorzelń a nie dzierżawcy.

Na interpelacyę powyższą mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Sprawa powyższa została quo ad meritum załatwioną w ten sposób, iż Wys. c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z d. 2. Listopada 1888. L. 36294 orzekło, że przyznanie kontyngentu tym gorzelniom, których uznanie za gospodarcze przez właścicieli uzyskane zostało, a które następnie właściciele wydzierżawili, żadnym nie ulega przeszkodom.

O treści tego reskryptu ministeryalnego poleciła c. k. krajowa Dyrekcya skarbu zawiadomić pisemnie każdego właściciela gorzelni, który

uzyskał na swe imię uznanie gorzelni za gospodarczą.

Na posiedzeniu Wys. Sejmu z dnia 19. Października 1888. p. Weigel i tow. wnieśli do komisarza rządowego interpelacyę z zapytaniem o stan sprawy ustanowienia c. k. sądów powiatowych w Jaworzniu, Zakliczynie i Zatorze, oraz sprawy przeniesienia c. k. sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny, a to w myśl odnośnych uchwał sejmowych. Na powyższą interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

W sprawie ustanowienia c. k. sądu powiatowego w Jaworzniu władze sądowe oświadczyły się już w tėj mierze przychylnie, a obecnie badaną jest ta sprawa ze stanowiska względów polityczno administracyjnych. Dochodzenie w tej mierze prowadzone jest już na ukończeniu. Co do ustanowienia sądu powiatowego w Zakliczynie i Zatorze, Wys. c. k. Ministerstwo sprawiedliwości odniosło się jeszcze do Wydziału krajowego, od którego Wys. Sejm otrzyma wyjaśnienie w tej mierze.

Wreszcie mam zaszczyt oznajmić, że ponowna uchwała Wys. Sejmu w sprawie przeniesienia sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny została przedłożona Wys. c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych, w celu przeprowadzenia w tej mierze dalszych rokowań z Wys. c. k. Ministerstwem sprawiedliwości.

Na posiedzeniu Wys. Sejmu z dnia 19. Października p. Weigel i tow. wnieśli interpelacyę do c. k. komisarza rządowego z zapytaniem, dla jakich powodów nie weszła dotąd w życie fundacya stypendyjna zmarłego w r. 1864. w Krakowie Aleksandra Brześciańskiego.

Na interpelacyę tę mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Ustanowiona przez zmarłego w r. 1864. Aleksandra Brześciańskiego fundacya stypendyjna istnieć zaczęła właściwie dopiero w r. 1873. kiedy c. k. sąd krajowy krakowski pozostałą po spłaceniu różnych legatów resztę kapitału 2.386 zł. wydał do dyspozycyi egzekutora testamentu Dra Konstantego Hoszowskiego. Przeznaczając powyższy kapitał na fundacyę stypendyjną dla ucznia instytutu technicznego w Krakowie, wyraził egzekutor testamentu życzenie, aby odsetki od kapitału fundacyjnego były kapitalizowane tak długo, dopóki nie urośnie kapitał do sumy 4.000 zł. Gdy to nastąpiło w r. 1883. przez zakupienie obligacyj indemn. nom. wartości 4.000 zł. postanowił egzekutor testamentu Konstanty Hoszowski w pismie z 16. Maja 1883., iż stypendyum z tej fundacyi ze względu na to, iż krakowski instytut techniczny tymczasem został zniesiony, przypaść ma na uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, zarazem przedłożył od siebie projekt aktu fundacyjnego, który jednak dla niedokładności zwrócono Hoszowskiemu do wyjaśnienia i uzupełnienia. Ponieważ Konstanty Hoszowski zmarł w r. 1884 i projekt ów pozostał niezmieniony, przeto postanowiło c. k. Namiestnictwo przelać prawa zarządu i rozdawnictwa fundacyi na Wydział krajowy, który przyjmując te prawa, ułożył i nadesłał projekt aktu fundacyjnego.

Rokowania przeprowadzone z Wydziałem krajowym i c. k. Prokuratoryą skarbu w sprawie ułożenia aktu fundacyjnego oraz załatwienie powstałej w czasie tych rokowań kwestyi wymiaru należytości, względnie zniżenia pierwotnie wymierzonej należytości, wymagały dłuższego czasu. Obecnie wszystkie czynności przygotowawcze są już na ukończeniu a pomieniona fundacya z powiększonym obecnie kapitałem 5 200 zł. już w bieżącym roku wprowadzoną zostanie w życie.

JE. hr. Marszałek. Mam zaszczyt zawiadomić Wys. Izbę, że udzieliłem 8-dniowych urlopów pp Siemiginowskiemu, Michałowskiemu, Bilińskiemu i Władysławowi ks. Sapieże. Dalėj udzieliłem p. hr. Koziebrodzkiemu Szczęsnemu urlopu sześciodniowego a JE. hr. Czartoryskiemu czterodniowego do 7. b. m.

Prośby o dalsze urlopy wnieśli pp. dr. Majer, Łoziński Czesław i Adam ks. Sapieha. Proszę p. sekretarza o odczytanie tych próśb.

Sekretarz p. dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Krasiczyn 2. Stycznia 1889. Ekscelencyo! Jestem chory, w łóżku leżę i w skutek tego na Sejmie stawić się nie mogę. Udaję się więc do Waszej Ekscelencyi z prośbą, abyś zechciał wyjednać mnie u Wysokiej Izby dwutygodniowy urlop. Z wysokiem poważaniem Waszej Ekscelencyi powolny sługa. A. Sapieha.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z udzie-

leniem dwutygodniowego urlopu p. Adamowi ks. Sapieże, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.

Sekretarz p. dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Ekscelencyo! Nie mogąc uczestniczyć w dalszym ciągu odroczonego Sejmu krajowego, jużto z powodu spraw obowiązkowych, już i to szczególniej ze względu na zdrowie, upraszam Waszą Ekscelencyę o wyjednanie mi w tej mierze uwolnienia u Wys. Izby, która uwzględni może łaskawie, że w ciągu 23-letniego mojego poselstwa pierwszy raz dopiero o to prosić mi przychodzi. Z głębokiem uszanowaniem Waszej Ekscelencyi powolny sługa Dr. Majer. W Krakowie dnia 28. Grudnia 1888.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto jest za udzieleniem urlopu p. Majerowi do końca bieżącej sesyi raczy rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Ekscelencyo Panie Hrabio Marszałku krajowy! Na skutek wysokiego reskryptu z dnia 19. Grudnia 1888. do L. 58 prez. zapraszającego mnie do udziału w obradach Sejmu krajowego w dniu 3. stycznia 1889. rozpoczynających się mam zaszczyt donieść, iż z powodu przeszkód urzędowych nie mogę opuścić na czas trwania sesyi sejmowej kierownictwa Sądu tutejszego, dlatego jedynie koniecznością znaglony pozwalam sobie przedłożyć prośbę:

Jego Ekscelencya Pan hrabia Marszałek raczy zarządzić postawienie wniosku na pierwszem posiedzeniu Sejmu krajowego, aby Wys. Izba Sejmowa zechciała udzielić mi urlopu do końca sesyi sejmowej a przynajmniej na czas dni 14 i zawiadomienie mnie o uchwale odnośnej, a zarazem przyjąć wyrazy najwyższej czci i najgłębszego poważania. Dębica dnia 31. Grudnia 1888. Czesław Łoziński, Poseł na Sejm krajowy i c. k. Sędzia powiatowy.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, kto się zgadza z udzieleniem urlopu p. Łozińskiemu na czas trwania sesyi sejmowej raczy rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie spisu wniesionych petycyj.

Sekretarz poseł Adam Jędrzejowicz (czyta):

Petycye wniesione po dzień 3. Stycznia 1889.

642. Gmina Stary Kosów i Wierzbowiec, przez posła Zaleskiego, o pozwolenie na ustanowienie rogatki do pobierania myta na drodze Kosowsko-Rożnowskiej i o zasiłek na poszutrowanie — odesłano do komisyi drogowej.

643. Ludwik Mianowski inżynier kolei, przez posła Pławickiego, o pomoc do rozwinięcia wynalezionego przez siebie motoru wodnego, zastosowanego do regulacyi koryt rzek — do komisyi przemysłowej.

644. Gmina Myscowa z obszarem dworskim, przez posła Bereznickiego, o wyłączenie ich z c. k. Starostwa i Urzędu podatkowego w Krośnie — a Sądu w Dukli i przyłączenie do Starostwa w Jaśle, Urzędu podatkowego i Sądu w Żmigrodzie — do komisyi prawniczej.

645. Bronisława Sokolińska nauczycielka, przez posła Bereżnickiego, o podwyższenie płacy a względnie dodatek do płacy lub zapomogę — do komisyi szkolnej.

646. Sydonia Wawrzecka nauczycielka, przez posła Żuk-Skarszewskiego, o nadanie jej stałej posady przy szkołach ludowych — do komisyi szkolnej.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego (czyta):

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej oraz Wielkiego Księstwa Krakowskiego za rok 1887. (**Aleg. 110**).

JE. p. Smolka. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Członek Wydziału krajowego JE. p. Smolka ma głos.

Członek Wydziału krajowego JE. poseł Smolka (czyta):

Przedłożenie rządowe z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej oraz Wielkiego Księstwa Krakowskiego za rok 1887.

Pod względem formalnym wnoszę, by Wysoka Izba ten przedmiot przydzieliła komisyi budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgodza z wnioskiem przydzielenia tego przedłożenia komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi członków gminy miasta Stryja, względem usunięcia tymczasowego zarządu gminy miasta Stryja. **(Aleg. 111).** Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego JE. p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi członków gminy miasta Stryja względem usunięcia tymczasowego zarządu gminy miasta Stryja.

(Mówi): Pod względem formalnym wnoszę, żeby Wysoka Izba przydzieliła sprawozdanie to komisyi gminnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto się zgadza z wnioskiem przydzielenia tego sprawozdania komisyi gminnej zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisyi z petycyi gminy miasta Buczacza, o przyzwolenie na pobór przez 10 lat opłaty od psów. Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego JE. p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie
Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie miasta Buczacza przyzwolenia na pobór przez 10 lat opłaty od psów.

Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm przekazał uchwałą z 10. Października 1888. r. petycyę gminy miasta Buczacza o przyzwolenie na pobór opłaty od psów, Wydziałowi krajowemu jako komisyi do załatwienia.

Powiększenie dochodów na opędzenie koniecznych potrzeb gminy jest udowodnione.

Rada gminna miasta Buczacza uchwaliła na posiedzeniu z 25. Września 1888. r. załączony pod ·/. projekt do ustawy.

Ta uchwała została należycie w gminie ogłoszona i nie wniesiono przeciw tejże żadnych protestów lub uwag. Rada powiatowa Buczacka popiera jednogłośnie uchwałą z 8. Października 1888. r. tę petycyę.

Wydział krajowy wnosi przeto: Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony pod ·/. projekt do ustawy.

Ustawa

z dnia . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

§. 1.

Od każdego psa w obrębie miasta Buczacza i przedmieścia utrzymywanego, wolno pobierać gminie miasta Buczacza przez przeciąg lat dziesięciu, licząc od dnia wejścia w życie tej ustawy, opłatę w kwocie dwóch złr. (2 złr.) w dwóch półrocznych ratach, na dniu 1. stycznia i 1. Lipca każdego roku uiszczać się mającą.

§. 2.

Wolne od opłaty są:

a) szczenięta nie mające więcej nad dni dziesięć;

b) psy, które służą do strzeżenia, o ile przez dzień są trzymane na uwięzi; z tych psów jeden u każdego właściciela wolny jest od opłaty;

c) psy należne do osób niemiejscowych t. j. osób, które mają stałe zamieszkanie po za obrębem Buczacza, a przytem dłużej nad jeden miesiąc w Buczaczu się nie zatrzymują.

§. 3.

Spis psów odbywa się corocznie; tak posiadacze domów jak i posiadacze psów, obowiązani są do zgłoszenia psów. W tym celu zgłosi się w urzędzie gminnym każdy posiadacz domu lub jego zarządca o dwie karty zgłoszenia, jednę na psy podlegające opłacie, drugą na psy od niej uwolnione. Karty te po wypełnieniu przez posia-

daczy psów winny być w terminie dni ośmiu przez posiadacza lub zarządcę domu podpisane, i urzędowi gminnemu zwrócone, a to pod karą 2 do 5 zł. w. a. Jeżeli posiadacz psa nie wypełni karty, uskutecznia to za niego posiadacz lub zarządca domu i zrobi stosowną wzmiankę w rubryce uwagi. Posiadacz psa wzbraniający się wypełnić kartę, ulegnie karze 2 do 5 zł. w. a.

§. 4.

W karcie zgłoszenia dla psów uwolnionych od opłaty wyrazić należy przyczynę uwolnienia.

§. 5.

W ciągu dni 14 po rozpoczęciu półrocza t. j. po 1. Stycznia i po 1. Lipca, każdy posiadacz psa obowiązanym jest uiścić półroczną opłatę, na którą odbiera pokwitowanie wraz ze znakiem wyrażającym rok i liczbę porządkową spisu psów.

§. 6.

Szczenięta, które mają więcej jak dni dziesięć, winne być po upływie tego terminu najdalej w dni osiem ustnie lub pisemnie do opłaty zgłoszone. Również i psy, które po upływie peryodycznego terminu na własność nowego posiadacza przechodzą, winny być najdalej w ciągu dni ośmiu ustnie lub pisemnie na nowo zgłoszone i opłata od nich za bieżące półrocze złożoną, o ile już przedtem uiszczoną nie była. Jeżeli posiadacz psa zgłoszonego, który w ciągu półrocza padł, zaginął, sprzedanym został lub w inny sposób wyszedł z jego posiadania, chce uwolnić się od obowiązku poniesienia opłaty za następujące półrocze, winien w terminie dni 14. od rozpoczęcia nowego półrocza rachując, donieść o ubytku psa dla uwidocznienia w spisie. Zaniechanie tego doniesienia pociąga za sobą obowiązek uiszczenia półrocznej opłaty.

§. 7.

Uiszczane opłaty nie będą zwracane.

§. 8.

Kto psa przed opłatą ukrywa lub cudzej marki używa, ulegnie karze w wysokości potrójnej opłaty.

§. 9.

Marka winna być przymocowana na obróży psa. Psy niezaopatrzone marką, będą przez oprawcę chwytane, a po upływie trzech dni zgładzone, jeżeli się posiadacz nie zgłosi. Schwytane psy wydawać będzie oprawca zgłaszającemu się posiadaczowi tylko po udowodnieniu uiszczenia opłaty lub kary w §. 8. przepisanej i zapłaceniu oprawcy kwoty 1 zł. w. a. Psy, które służą do strzeżenia, a nie trzymane są na uwięzi, będą jako wałęsające się schwytane; posiadacze żądający w powyższym terminie ich zwrotu, winni będą wykazać się kartą uwolnienia a nato ulegną karze 1 zł. w. a.

§. 10.

W razie zgubienia marki, można za opłatą 20 ct. otrzymać nową markę, przedtem atoli udowodnić należy, że opłata uiszczoną została.

§. 11.

Kary z mocy postanowień §§. 3., 8. i 9. orzeka Zwierzchność gminna. Od takich orzeczeń odwoływać się można w terminie dni 14 do politycznej władzy powiatowej. Kary te wpływają do funduszu miejscowych ubogich.

§. 12.

Bliższe instrukcye co do sposobu pobierania tej opłaty, kontrolowania i środków zaradzenia nadużyciom, określi bliżej regulamin wydać się mający przez właściwe organa Reprezentacyi miasta Buczacza.

§. 13.

Ustawa niniejsza ma moc obowiązującą z początkiem najbliższego półrocza po jej ogłoszeniu.

§. 14.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego JE. p. Smolka. Wnoszę przyjęcie całej ustawy en bloc.

JE. hr. Marszałek. Sprawozdawca wnosi przyjęcie ustawy en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego JE. p. Smolka. Ponieważ nikt w drugiem czytaniu głosu nie zabierał, wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę

podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje dopiero co uchwaloną ustawę w trzeciem czytaniu z pominięciem czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa jest przyjęta w trzeciem czytaniu. Z porządku dziennego następuje (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym funduszu szkolnym emerytalnym. **(Al. 112.)**

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowym fnnduszu szkolnym emerytalnym

Wydział krajowy pod względem formalnym wnosi: Wysoki Sejm raczy przedmiot ten odesłać do komisyi budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego przedmiotu do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje: (czyta):

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przeistoczenia 6 cio klasowej szkoły żeńskiej w Kołomyi na 8-mio klasową szkołę wydziałową. **(Al. 113.)** Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Pietruski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie przeistoczenia 6-cio klasowej szkoły żeń skiej w Kołomyi na 8-mio klasową szkołę wydziałową.

Pod względem formalnym Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy sprawozdanie to przydzielić komisyi szkolnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem przydzielenia tego sprawozdania komisyi szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest pryjęty.

JE. hr. Marszałek. Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie reorganizacyi szkoły żeńskiej w Rzeszowie. **(Al. 114.)** Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Pietruski ma głos.

Sprawozdawca, Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Wydział krajowy wnosi, aby Wysoka Izba zechciała przedmiot ten odesłać do komisyi szkolnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem Wydziału krajowego odesłania tego sprawozdania do komisyi szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

JE. hr. Marsałek. Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wniesionej w r. 1887. petycyi nauczycieli szkół ludowych w Rzeszowie o podwyższenie płac. **(Al. 115.)** Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Pietruski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Wydział krajowy wnosi: aby Wysoka Izba zechciała przedmiot ten odesłać do komisyi szkolnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek Wydziału krajowego, aby ten przedmiot odesłać do komisyi szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

JE. hr. Marszałek. Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem na odpisanie gminie miasta Gródka zaległych prestacyj na płace nauczycieli tamtejszych szkół ludowych. **(Aleg. 116.)** Sprawozdawca. Członek Wydziału krajowego poseł Pietruski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Pietruski. Wydział krajowy wnosi: aby Wysoka Izba zechciała przedmiot ten odesłać do komisyi szkolnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek Wydziału krajowego, aby ten przedmiot odesłać do komisyi szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

JE. hr. Marszałek. Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie wydania jednolitej ustawy

łowieckiej dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i udzielenia w tym przedmiocie oświadczenia c. k. Rządowi **(Aleg. 117.)** Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Bereźnicki. Pod względem formalnym wnoszę: Wys. Izba raczy niniejsze sprawozdanie odesłać do komisyi administracyjnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek odesłania tego sprawozdania do komisyi administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

JE. hr. Marszałek. Z kolei następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyach gmin Podkamień i Niemiacze w sprawie przeniesienia tych miejscowości z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Założcach do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Brodach **(Al. 118.)** Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Bereźnicki. Pod względem formalnym wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek odesłania sprawozdania do komisyi prawniczej zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

JE. hr. Marszałek. Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem o przeniesienie gmin i obszarów dworskich: Domażyr, Zielów i Żorniska z okręgu Reprezentacyi powiatowej we Lwowie do okręgu takiejże Reprezentacyi w Gródku. **(Al. 119.)** Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Bereźnicki. Pod względem formalnym wnoszę odesłanie niniejszego sprawozdania do komisyi administracyjnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek odesłania tego sprawozdania do komisyi administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

JE. hr. Marszałek. Z kolei następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem udzielenia opinii c. k. Rządowi w przedmiocie przeniesienia miejscowości Brzeźnica, Nowedwory i Marcyporęba z okręgu c. k Sądu powiatowego w Kalwaryi do okręgu c. k Sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach. **(Aleg. 120.)** Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego poseł Bereźnicki ma głos.

Sprawzdawca Członek Wydziału krajowego p. Bereźnicki. Pod względem formalnym wnoszę odesłanie niniejszego sprawozdania do komisyi prawniczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek odesłania tego sprawozdania do komisyi prawniczej zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Porządek dzisiejszego posiedzenia wyczerpany.

Posiedzenie następne jutro o godzinie 12. z następującym porządkiem dziennym: (czyta):

Porządek dzienny

27. posiedzenia, 6 sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w Piątek dnia 4. Stycznia 1889. o godzinie 12. w południe.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z zamknięciem rachunkowem funduszów krajowych za r. 1887.

   Sprawozdawca p. Wereszczyński.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany postanowień ustawy krajowej z dnia 30. Grudnia 1875. Dz. ust. krajowych. Nr. 55/1877.

   Sprawozdawca p. Wereszczyński.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyznaczenia pensyi wdowiej dla p. Berty Au, wdowy po śp. Dr. Juliuszu Au, profesorze krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

   Sprawozdawca p. Wereszczyński.

4. Sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisyi o wniosku p. Ludwika Wierzbickiego

i towarzyszy w przedmiocie konserwacyi pomników historycznych i starożytnych zabytków sztuki.

Sprawozdawca p. Pietruski.

5. Sprawozdanie Wydziału krajowego jako komisyi z petycyi wiecu miejskiego w sprawie założenia domu pracy przymusowej.

Sprawozdawca p. Bereźnicki.

Po zakończeniu jutrzejszego posiedzenia będę miał zaszczyt zaprosić panów Przewodniczących komisyj na poufną naradę co do przedmiotów, jakieby jeszcze można jak najspieszniej w komisyach opracować, aby mogły przyjść na porządek dzienny obrad Wys. Izby.

Posiedzenie dzisiejsze zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. minut 30.

I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.